Cena 5 złotych



START

Rok II | Kraków, dnia 18 lipca 1946 | Nr. 41

Kto będzie mistrzem Polski w waterpolo?

clc **Kto będzie mistrzem Polski w waterpolo?**

W niedzielę odbył się pierwszy mecz o mistrzostwo Polski w konkurencji międzyokręgowej pomiędzy Cracovią i Pogonią (Katowice),



Z zawodów o mistrzostwo Polski w piłce wodnej Cracovia—Pogoń w Krakowie. Od dołu: zwycięska drużyna Cracovii — Pietruczak, prof. Kot, Grubenthal, Łukiewicz, Kowalski A. i Ochalski; w środku — Bochenek bramkarz Pogoni broni strzał prof. Kota; u góry Skorupka (Pogoń) w pięknym skoku.

Fot. KAPANOWSKI

zakończony, jak wiadomo, zwycięstwem Cracovii 6:4.

Jak przedstawia się sytuacja mistrzostw Polski w piłce wodnej?

Polski Związek Pływacki utworzył 3 grupy, których zwycięzcy spotkają się każdy z każdym. Grupy te przedstawiają się jak następuje:

I — mistrzowie okręgów: **Warszawskiego, Kieleckiego, Łódzkiego i Lubelskiego,**

II — **Krakowskiego, Śląsko-Dąbrowskiego, Śląska Dolnego i Śląska Górnego,**

III — **Poznańskiego, Pomorskiego, Morskiego i Pomorza Zachodniego.**

Dotychczas z grupy I zgłoszone zostały **Ostrowiec, Filmowiec** (Łódź) i czeka się na mistrza Warszawy. W grupie II zgłosiły się tylko **Cracovia i Pogoń,** (ta ostatnia po zwycięstwie nad BBTS z Bielska) i Cracovia wchodzi już jako mistrz grupy do rozgrywek finałowych. W grupie trzeciej wiadomo tylko o **„Brdzie"** Bydgoszcz i **„Sanie"** Poznań.

Rozgrywki finałowe odbędą się następująco: 3 sierpnia **zwycięzca grupy I z zwycięzcą grupy III,** w siedzibie mistrza gr. I, 7 sierpnia **zwycięzcy grup II i I** w Krakowie, 11 sierpnia **zwycięzcy grup III i II,** w siedzibie mistrza gr. III.

Mistrzem Polski nie zostanie jeszcze zwycięzca tych rozgrywek. PZP zadecydował, że pierwsza i druga drużyna w rozgrywkach finałowych muszą się jeszcze raz spotkać i to w Poznaniu w siedzibie PZP, by jego przedstawiciele mogli naocznie przekonać się o tym, co zostało rozstrzygnięte w spotkaniach każdy z każdym. Troska o sprawiedliwość nadzwyczaj ciekawa.

(t)

Mistrzostwa torowe Polski w Krakowie

Kto ubierze koszulkę z Białym Orłem?

W ubiegłą niedzielę **Kluj** wdział amarantową koszulkę z **Białym Orłem** za zwycięstwo odniesione w szosowym wyścigu o mistrzostwo Polski na 200 klm. Którzy z naszych najlepszych kolarzy torowców ubierze w niedzielę w Krakowie taką koszulkę?

Z dotychczasowego przebiegu zawodów jakie oglądaliśmy w Krakowie, największe na to szanse mają **Kupczak** i **Bek.** Bek parę tygodni temu odniósł zwycięstwo nad mistrzem Polski sprzed wojny, Kupczakiem. Wygrał taktycznie, ale zwycięstwo to nie przekonało nas o jego szybkości. Ostatnio na zawodach uzyskane czasy przez Kupczaka 12,8 i 12,4 przemawiają raczej za Kupczakiem. O ile dojdzie do bezpośredniej rozgrywki, a nie zajdzie taki wypadek jak ostatnio, to według miernika czasowego wygrać powinien Kupczak. Za Bekiem przemawia jednak dużo młodość, jeżo żywiołowa szybkość i większy nerw. Może to przynieść mu także zwycięstwo. W rywalizacji z Kupczakiem może osiągnąć swój życiowy rekordowy wynik. Zresztą o ile nie zrobi tym zawodnikom „psikusa" jakiś „homo novus" kolarstwa torowego, jakim okazał się w ubiegłym roku właśnie Bek, to będziemy świadkami przynajmniej dwukrotnego spotkania Beka z Kupczakiem, gdyż regulamin mistrzostw przewiduje iż w finale zwycięzca musi wygrać dwa biegi. Jeśli każdy z nich wygra po jednym biegu, dochodzi do trzeciego decydującego spotkania.

Kto poza tymi dwoma największymi aktorami zjawi się na torze Cracovii?

Z Warszawy mają przyjechać: **Napierała, Popończyk, Wiśniewski i Włodarczyk.** Z tych pierwszych trzech widzieliśmy już w ub. roku w Krakowie. Wiśniewski jak pamiętamy, był tylko raz i do spotkania z Bekiem już nie stanął. Czy znajduje się w tak dobrej formie jak wtedy, gdy wygrał z Dąbrowskim, zobaczymy. Z Łodzi: **Leśkiewicz, bracia Pietraszewscy, ze Śląska: Klaus, z Radomia, Wrocławia, Poznania** (na razie brak nazwisk), **z Krakowa: Dąbrowiecki, Wandor, Gumułka, Janik, Musiał, Słonina.**

Program obejmuje tylko same sprinty. W przerwach odbędą się biegi półdystansowe kl. II.

Okazująca coraz większe zainteresowanie nie sportem kolarskim publiczność krakowska, z pewnością wypełni trybuny i miejsca stojące. Początek zawodów o godz. 17-ej.

Zakończy zawody bieg handicapowy, w którym nowy mistrz Polski daje swych pokonanym przeciwnikom wyrównanie według uznania.

— DZIŚ —

NA BOISKU GARBARNI

WIECZYSTA-GARBARNIA

Zawody o mistrzostwo klasy „A"

Początek o godz. 18-tej

NA BOISKU CRACOVII

BOREK-WISŁA

Zawody o mistrzostwo klasy „A"

Początek o godz. 18-tej

W sobotę bój pływaków w Poznaniu

O tytuły mistrzowskie Polski

W sobotę rozpoczynają się w Poznaniu w Miejskiej Pływalni na Sołaczu **mistrzostwa Polski pływackie** w konkurencjach pań i panów. Są to pierwsze powojenne mistrzostwa pływackie Polski i zgromadzą elitę pływactwa polskiego. Polski Związek Pływacki, czcząc pamięć nestora pływactwa polskiego **śp. inż. T. Semadeniego,** ufundował puchar dla zwycięzcy drużynowego mistrzostw.

Przyjadą pływacy Warszawy, Łodzi, Pomorza, Poznania, Śląska, Krakowa, okręgów, w których dziś sport pływacki rozwija się najlepiej. Jakie kto ma szanse, trudno dziś określić. Spotkań pozaokręgowych prawie nie notowano. Mistrzostwa okręgowe rzucają silne światło na obecny poziom, ale dopiero bezpośrednie zetknięcie się najlepszych da właściwy przegląd sił i wartości.

Z Krakowa wyjeżdżają pływacy Cracovii i Wisły. Nie jadą bez szans. O możliwościach pływaków krakowskich przekonali się pływacy BBTS w Bielsku. Że pływanie w Krakowie nie „zasypia", jak to twierdzi jeden z omawiających szanse na mistrzostwa pływackie w śląskim tyg. sportowym **„Sport"** (widocznie on zaspał i nie orientuje się, co dzieje się w Krakowie), mieliśmy też możność przekonać się i w ostatnim zwycięskim meczu Cracovii w piłkę wodną.

Informowaliśmy już naszych Czytelników o sytuacji pływania w Krakowie i podkreślaliśmy stały rozwój pływactwa w naszym mieście, najważniejsze zaś, że zgodnie z planem KOZP, kładzie się w pierwszym rzędzie nacisk na pracę wszerz. Stąd olbrzymi udział młodzieży. Czyni ona stałe postępy. Gdy z początkiem marca stan w kl. I obejmował 5 pań, 11 panów, w kl. II — 2 panie, 8 panów, w kl. III — 6 panów, to z początkiem czerwca pierwsze zawody wykazały już duże zmiany, gdyż w kl. I notujemy 10 pań i 28 panów, w kl. II — 6 pań, 38 panów, w kl. III 2 panie i 12 panów, a obecnie po mistrzostwach stan ten przedstawia się: kl. I — 10 pań, 30 panów, kl. II — 8 pań, 38 panów, kl. III — 7 pań, 18 panów. Prócz nich około 100 juniorów. Razem ponad 200 zawodników, z tego połowa młodzieży, a więc wbrew temu co twierdzi w wyżej wymienionym tygodniku „zaspany" autor, że **„starzy zawodnicy, których dzieci powinny już dobrze pływać, zmuszeni są stawać na bloczki** (czemu bloczki, może słupki? — przy. nasz) **startowe, aby ratować honor Krakowa, bo... młodzieży się nie chce".** I że **„złośliwi** (pewnie to on przyp. nasz) **twierdzą, że pływacy krakowscy boją się panicznie zimnej wody, a jeszcze więcej treningów".**

Z Cracovii wyjeżdżają do Poznania Bałuciński, Grubenthal, Woźniak, Zguda, Choma, Kot, Kowalski Al., Pietruczak, Dawidowiczówna, Garzyńska, Boberowa, Kuczkowska; z Wisły: Kowalski Wacł., Kękuś, Dudzik, Romer, Lewandowicz.

Gdyby zaś zdołali wynikami osiągniętymi w Poznaniu udowodnić, że nie jest w pływactwie krakowskim tak źle, jak to niektórzy sprawozdawcy sportowi twierdzą, wówczas życzymy tym sprawozdawcom, by.. .nie zaspali, lecz poinformowali o tym czytelników.

Zamiast „środówki" kolarskiej

Ostatnie przygotowania do mistrzostw

Mnóstwo ludzi zwróciło się do nas we środę z zapytaniem, czy odbędzie się na Cracovii „środówka" kolarska. Świadczy to o dużym zainteresowaniu kolarstwem, jakie obserwujemy ostatnio w Krakowie. Niestety „środówka" nie odbyła się. Organizatorzy tych środówek popełnili błąd, świadczący o ich małym jeszcze wyrobieniu organizacyjnym.

Na czym on polegał? Jeśli nie mieli zamiaru urządzić jej wczoraj, to powini wszystkich zainteresowanych sympatyków tych „środówek" o tym zawiadomić. Takiego zawiadomienia (krótka, lapidarna wzmianka w prasie codziennej) nie zrobili i na trybunie Cracovii zebrała się spora ilość widzów, którzy zawiedli się brakiem „środówki". Obserwowali jednak z najwyższym zainteresowaniem ostatnie przygotowania do mistrzostw tak ze strony organizatorów jak i trenujących zawodników.

Przy szumie kół trenujących Kupczaka, Janika, Gumułki, Musiała, Motyki i innych w dolnych rejonach trybuny obraduje zarząd KOZK-u z prezesem Blicharskim na czele. Zastanawiają się na szczegółami programu, sprawami gdzie kogo posadzić, ustalaniem cen wstępu itd. itd. Prezes przywołuje do porządku roztargnionych członków, którzy zamiast słuchać co on mówi więcej interesują się przebiegiem treningu, wyciągając stopery i mierzą dwukrotnie czas Kupczakowi, Janikowi oraz Gumułce. Ostatnie sprawdzanie formy przed batalią niedzielną.

Rezultaty zaskakujące... Kupczak raz jedzie, stopery wskazują 12,6 i 12,8. Janik za nim pół maszyny. Jedzie drugi raz: znakomicie, czasy rewelacyjne — na jednym stoperze 12,3, na drugim 12,2.

Prezesa to jednak nie wydaje się wzruszać.

Proszę panów, proszę decydować obecnie jak będzie załatwiona sprawa biletów dla członków klubów, gdyż jest już późno i stopery schować.

Chowają posłusznie i Pitio i Klusko. Nie mogą jednak skupić uwagi, wobec tak znakomitych czasów Kupczaka. W końcu decydują, godzą się na wszystko.

Jeszcze coś Kluger, który przyleciał samolotem (nie wprost na tor, broń Boże) z Warszawy z ostatnimi instrukcjami od najwyższych władz Polskiego Związku Kolarskiego, tajemniczo szepce do ucha prezesowi Blicharskiemu, jeszcze sprawa ewentualnego urządzenia zawodów w poniedziałek i zapadające ciemności zmuszają wszystkich do opuszczenia trybuny.

Ach jeszcze jedno, co zainteresuje wszystkich sprawozdawców sportowych. Przedstawiciele prasy sportowej będą mieli zarezerwowany specjalny stolik, przy którym będą mogli pełnić swobodnie swe funkcje, oraz otrzymają dokładne informacje. *(at)*

Przed otwarciem toru w Hellenowie

ZRSS otrzymał park sportowy w Hellenowie, obejmujący boisko piłkarskie, tor kolarski, wielką halę sportową, korty tenisowe oraz tereny pod rozbudowę urządzeń sportowych jak pływalnia, lodowisko, bieżnia lekkoatletyczna itd.

Z ramienia ZRSS znany działacz sportowy **Wacław Zatke** objął kierownictwo nad przeprowadzeniem wszystkich prac, związanych z odbudową tego parku. Tor kolarski został już w dużej mierze odremontowany i wykańczane są ostatnie prace przygotowawcze tego toru (ogrodzenie i budowa trybun) do nadchodzących drużynowych mistrzostw Polski na torze, które odbędą się 11 sierpnia br.

Do Szwajcarii wyjechała we wtorek robotnicza reprezentacja piłkarska Polski. Z reprezentacją tą wyjechał W. Zatke, który w Szwajcarii przeprowadzi rozmowy z tamtejszymi kołami kolarskimi, celem sprowadzenia szeregu szwajcarskich kolarzy na zawody torowe do Krakowa i Łodzi.

Reprezentacja robotnicza rozegra spotkania **w** Bazylei w dn. 21 lipca z **robotniczą reprezentacją Szwajcarii,** oraz w Zurychu dn. 23 lipca **z reprezentacją tego miasta.** Spotkania te odbędą w ramach Święta Sportu Robotniczego Szwajcarii.

Jugosławia prowadzi 2:1 ze Szwecją w pucharze Davis'a

W rozgrywanym w Sztokholmie meczu finałowym o pierwsze miejsce w strefie europejskiej pomiędzy Jugosławią i Szwecją, tenisiści jugosłowiańscy, Pallada i Mitic odnieśli dwa zwycięstwa nad swymi przeciwnikami w grze pojedynczej.

I tak Pallada pokonał Bergelina 6:2, 6:3 i 6:3, a Mitic po ciężkiej, pięciosetowej walce wygrał z Johansonem.

W drugim dniu pora szwedzka: Bergelin—Johanson pokonała parę jugosłowiańską: Mitic—Pallada 6:1, 3:6, 8:6, 6:2.

Nasi tenisiści w Anglii

Po wygranym przez **Jędrzejowską „turnieju pocieszenia"** w Wimbledonie, gdzie Polka pokonała w finale Angielkę **O'Connel 6:1, 7:5** wzięła udział Jędrzejowska w turnieju o mistrzostwo środkowej Anglii w Birmingham, ulegając w finale **Joan Curry** 5:7, 3:6.

Porażka ta jest dla naszej mistrzyni b. przykrę, gdyż jej pogromczyni jest mało znaną młodą tenisistką angielską.

W Bristolu polski doubel: **Tłoczyński—Spychała** zdobył pierwsze miejsce zwyciężając w finale parę angielsko-chińską: **Tranter Kho-Sin-Kie 7:5, 6:2.** W finale gry pojedynczej **Tłoczyński przegrał do Kho-Sin-Kie 4:6, 4:6.** Chińczyk pokonał w półfinale **Spychałę 9:7, 6:3.**

Na turnieju w Weybridge Wittman uległ mistrzowi Holandii, van Zwollowi 2:6, 3:6.

Donald Budge mistrzem świata

W Richmond (Wirginia) odbył się turniej o mistrzostwo świata z udziałem najlepszych rakiet. W finałowym meczu spotkali się: Donald Budge i Bobby Riggs. Po pięciosetowej, morderczej walce, która trwała blisko 4 godziny, wygrał Budge 5:7, 6:4, 2:6, 6:3, 6:4.

Polonia i Grochów mistrzami grup

Po ostatnich meczach mistrzowskich kl. „A" W. O. Z. P. N., w których — jak wiemy — Polonia „rozprawiła się" z Legią 6:3, a leader grupy II-giej pokonał groźnego rywala, Marymont (6:2), **Polonia i Grochów są już mistrzami klasy „A" W. O. Z. P. N.** Pierwsza ma 17 pkt. i stosunek bramek 40:11, a więc o 5 pkt. przewagi nad następną w tabeli Legią — Grochów zaś ze zdobyczą 16 pkt. stos. br. 27:14) 4 punkty przewagi nad drugą w tabeli Pogonią.

W grupie pierwszej, w której oprócz Polonii i Legii grają: Jedność, Ruch (Piaseczno), Bzura i Mirków pozostały jeszcze do rozegrania 4 mecze mistrzowskie, to: Legia—Bzura, Legia—Mirków, Polonia—Mirków i Bzura—Mirków. Mecze te nie mogą wpłynąć na ukształtowanie się zarówno u góry jak i u dołu tabeli. Z grupy tej do „B" klasy spada Mirków, który wszystkie mecze mistrzowskie i znajduje się na końcu tabeli z pozycją 0 punktów i z mocno ujemnym stosunkiem bramek 5:56.

W grupie II-ej rozegrane być muszą jeszcze 5 zawodów mistrzowskich, a to: Marymont—Znicz, Marymont—Syrena, Znicz—Żyrardowianka, Znicz—Mokotów i Żyrardowianka—Grochów. W grupie tej los Żyrardowianki , mimo zdobycia 7 pkt. mistrzowskich jest przesądzony i będzie ona towarzyszyć Mirkowowi w drodze do „B" klasy. Trzeci kandydat do spadku, Znicz, może się jeszcze uratować jeśli wygra mecz z Mokotowem lecz „pogrąży wówczas w nieszczęście" swojego przeciwnika. W chwili obecnej Znicz znajduje się na przedostatnim miejcsu w tabeli mając 9 punktów i stos. br. 17:17, a przed nim jest Mokotów z 10 punktami i stosunkiem bramek 17:20.

Polus reaktywowany

Bokserski mistrz Europy, Aleksander Polus został reaktywowany w prawach amatora. Podpisał on już zgłoszenie do Warty (Poznań).

Walasiewiczówna wraca do Polski

Słynna polska lekkoatletka Stanisława Walasiewicz nadesłała do PZLA list, w którym pisze, że przybędzie z Ameryki do Polski, aby wziąć jeszcze udział w obozie treningowym przed mistrzostwami Europy w Oslo.

Forma naszej rekordzistki świata jest podobno wyśmienita. W Oslo będzie ona bronić tytułów mistrzowskich zdobytych w Wiedniu w 1938 r. Szansa Polski na zdobycie pierwszego miejsca w konkurencji drużynowej wśród kobiet wzrosła tym samym bardzo.

Walasiewiczówna posiada dwa rekordy świata (60 m. — 7,3, 200 m. — 23,6), trzy Europy (j. w. i 100 m. — 11,6) oraz sześć rekordów Polski (oprócz poprzednio wymienionych: 800 m. — 2:18,4, w dal — 604, 5-ciobój — 353 pkt.).

List znakomitej naszej lekkoatletki i rekordzistki świata jest odpowiedzią na zapytanie (za pośrednictwem naszej ambasady w Waszyngtonie) czy Walasiewiczówna skłonna jest jechać do Olso i w jakiej znajduje się formie.

Na pierwsze pytanie odpowiada rodaczka nasza, że nie tylko pragnie pojechać do Oslo, lecz chce również spędzić w Polsce kilka miesięcy po mistrzostwach Europy.

Co do swej formy pisze Walasiewiczówna:

„Ostatnio na zawodach w Cleveland pobiłam swój własny (ustalony w 1933 roku w Katowicach) rekord w biegu na 50 m (6,4 sek.) osiągając czas 6,3 sek. W biegu na 100 m wyrównałam rekord światowy Heleny Stephens (11,5 sek.), a na 200 m uzyskałam doskonały czas 24.1 sek.

Najwspanialszym zaś wynikiem moim z ubiegłych tygodni jest pobicie własnego rekordu światowego w biegu na dystansie 60 m. Poprawiłam bowiem swój czas, uzyskany 24 września 1933 we Lwowie, osiągając 7,2 sek, a więc o 1/10 sek. lepiej.

Mam wrażenie, że w Oslo znajdę się również w dobrej formie i zdołam uzyskać jeszcze lepsze wyniki".

Cracovia powróciła z Czechosłowacji

We wtorek powróciła do Krakowa drużyna Cracovii z dwutygodniowego tournee po Czechowacji. Jak już wiadomo, białoczerwoni zajęli drugie miejsce na turnieju w Nitrze, gdzie przegrali **1:5 z Batą,** oraz wygrali **1:0 z Nitrą** i **3:0 z Bratislavą.**

Rewanżowe spotkanie Cracovia—Bratislava, rozegrane w trzy dni po turnieju w Bratysławie, zakończyło się wysoką klęską Cracovii 0:5.

W drodze powrotnej do kraju rozegrała Cracovia jeszcze dwa mecze, a to w Piszczanach z tamtejszym **S. K. Piszczany, przegrywając 1:2** oraz w **Rożenberku remisując z tamtejszą drużyną o nazwie miejscowości 1:1.**

Tak więc na 6 **meczów** w Czechosłowacji odniosła Cracovia **2 zwycięstwa przy jednym remisie i 3 przegranych.** Ogólny **stosunek bramek** jest dla piłkarzy naszych **ujemny** i wynosi **7:13.**

Podczas meczów na obcym terenie najlepiej spisywali się: **Gędłek** w obronie, b-cia **Jabłońscy** i **Parpan** w pomocy oraz **Cisowski** (Wisła), **Szeliga** i **Bobula** w napadzie. Ten ostatni w czasie meczu z Nitrą doznał kontuzji i ma naderwane ścięgno. Wspaniałe zagrania miał również meczu z Nitrą, który również odczuwa nadal **Rożankowski I,** strzelec zwycięskiej bramki na kontuzję kolana.

„Tour de France"

Włosi prowadzą po dwóch etapach

Największy wyścig kolarski świata słynny „Tour de France" rozpoczął się z końcem minionego tygodnia. Wyścigowi tak jak przed wojną towarzyszyło ogromne zainteresowanie całej Francji. Na starcie stanęli najlepsi kolarze Francji i Włoch, **między którymi toczy się od początku zacięta walka.**

Do tej chwili rozegrano dwa etapy „Tour de France". Po drugim etapie, który prowadził **z auu do Tuluzy (długości 300 km),** zwyciężył Włoch **Bresci, w czasie 10 godz. 3 min. 17 sek.** Pierwszy etap na trasie Bordeaux —Pau również wygrał Włoch **Bartocci,** który w drugim etapie zajął **drugie miejsce,** w czasie 10 godz. 8 min. 40 sek. Na trzecim miejscu przybyli równocześnie do mety Włoch **Tazza** i **Francuzi Cogan i Fachleitner, w czasie 10,15,59 godz.** Następnym z kolei był Włoch **Utrozzi.**

W ogólnej klasyfikacji prowadzi **Bresci, mając czas łączny 15 godz. 34 min. 28 sek.,** drugi **Bertozzi — Włochy 15 godz. 38 min. 27 sek.,** trzeci **Fachletner — Francja 15 godz. 45 min. 58 sek.,** czwarty **Tazza** — Włochy oraz Francuz **Cogan** w czasie 15 godz. 48 min. 42 sek., szósty **Utrozzi** — Włochy 15, 59, 19, siódmy **Martini** — Włochy 15,57,30, ósmy **Robio** — Francja 16,08,55, dziewiąty **Brabilla** — Francja 16,11,32, dziesiąty **Gallusi** — Włochy.

*

W ostatniej chwili otrzymaliśmy wiadomość, że ukończonych zostało już 5 etapów „Tour de France". Zwycięzcą został Włoch, Bresci, a drugie miejsce zajął również Włoch, Berocci. Dwaj Francuzi, a to: Fachtleiner i Cogda zajęli 3-cie i 4-te miejsce.

Piąty etap wyścigu, najtrudniejszy ze wszystkich, na trasie Cap—Grenoble, wygrał Lazarides (Francja).

„Naokoło Szwajcarii"

(Tour de Suisse)

Pierwszy po wojnie szosowy wyścig kolarski **dookoła Szwajcarii** zgromadził na starcie **207 najlepszych kolarzy zawodowych Europy i 3 Amerykanów.**

Pierwszy etap wyścigu, długości 270 km wygrał Włoch, **Bartali.** Drugi etap przyniósł również zwycięstwo Włochowi, **Sanazzi,** przed **Vieto** (Francja) i **Bartalim.**

W ogólnej klasyfikacji po 2 etapach prowadzi **Bartali** przed rodakami swymi **Sanazzim** i **Riccim.** Drużynowo prowadzą **Włosi** przed Francją, Szwajcarią i Belgią.

Oslo ma konkurencję

Szwedzka prasa sportowa donosi, że w okresie lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Oslo czołowi biegacze świata skreśleni z szeregów amatorskich za profesjonalizm urządzają wielkie konkurencyjne zawody zawodowców. Zapewniony jest star **Haegga, Arne Andersona, Liliequista** oraz Fina **Heino.** Zaproponowano również przejście na zawodowstwo znanemu płotkarzowi **Lindmanowi,** który jednak odmówił.

Wspaniałe wyniki lekkoatletyczne w Pradze

W międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Pradze wzięli udział Amerykanie i Szwedzi. Oto najlepsze wyniki:

100 i 200 m — Ewel (USA) 10,5 i 22,8. 400 i 800 m — Fulton (USA) 49,6 i 1:55,5. Wzwyż — 1) Lindenkrantz (Szw.) 201 cm — rekord Szwecji, 2) Zila (Csł.) 193. Tyczka — Bem (Csł.) 400. 110 m pł. — Lidman (Szw.) 14,6. 2 km — 1) Sundin (Szw.) 5:29, 2) Zatopek (Csł.) 5:30,4.

Piłkarstwo i lekkoatletyka

Ciekawe i zupełnie słuszne uwagi o braku podstaw lekkoatletycznych u naszych piłkarzy podaje **„Kurier Warszawski"** w Nr. 189:

„Każdy piłkarz powinien być niezłym lekkoatletą, a jeśli już nie wszechstronnym zawodnikiem to chociaż biegaczem. Szybkość i wytrzymałość, jakich wymagamy od każdego piłkarza, można osiągnąć tylko przez uprawianie lekkiej atletyki.

By przełamać niechęć piłkarzy do innych sportów, nie potrzebujemy szukać dla nich wzorów zagranicznych, gdyż w Polsce byli również piłkarze, którym uprawianie lekkiej atletyki nie zmarnowało kariery piłkarskiej, a zapewne wiele im pomogło w utrzymaniu wspaniałej kondycji, którą podziwialiśmy nawet na międzypaństwowych meczach piłkarskich.

Wacław Kuchar, jeden z najlepszych piłkarzy polskich (25 spotkań w reprezentacji) najszybszy polski skrzydłowy i wielokrotny reprezentant prof. Balcer potrafili zdobyć w swej lekkoatletycznej karierze tytuły najwszechstronniejszych lekkoatletów Polski przez zwycięstwa w najtrudniejszej konkurencji mistrzowskiej — 10-boju. Potrafili nie tylko biegać — umieli skakać i rzucać.

Graczom, którzy wiedzą, jaką rolę odgrywali obaj wymienieni w piłkarstwie, powinno wystarczyć to jako przykład, iż wszechstronność nie jest przeszkodą, lecz wybitną pomocą do osiągnięcia szczytowych rezultatów".

Od siebie możemy dodać, iż w Krakowie piłkarz Wisły Cholewa jest jednocześnie jednym z czołowych sprinterów krakowskich i właśnie dzięki swej szybkości bardzo niebezpiecznym napastnikiem.

W Rzeszowie rozegrano zawody kolarskie na trasie Rzeszów—Łańcut—Rzeszów (30 klm) oraz okrężny bieg motocyklowy na trasie 5 i 10 km.

W zawodach kolarskich zwyciężył **Pleśniak** (Rzeszów) w czasie 1,04,42 godz. przed **Szopą** — 1,04,5 godz. i **Bochaczykiem** 1,0510 godz.

W zawodach motocyklowych wyniki były następujące: kategoria maszyn od 100 do 130 ccm — zwyciężył **Sytko** (Rzeszów) w czasie 9,45,7 min., w kategorii maszyn do 250 ccm — zwyciężył **Kulczycki** na DKW) — 250 ccm w czasie 8,15 min., w kategorii maszyn do 350 ccm na trasie 10 km zwyciężył **Mirek** (na FN) w czasie 15,36,5 min., w kategorii maszyn ponad 350 ccm na trasie 10 km zwyciężył **Bandelak** (na Ariel) 60 ccm w czasie 18,3 min. Jeden z zawodników uległ wypadkowi i złamał nogę.

Wpław przez Kraków

W ramach uroczystości tegorocznego **„Święta Morza"** odbędą się zawody pływackie „Wpław przez Kraków". Trasa 3 km, dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Zgłoszenia przyjmuje Wojewódzki Urząd W. F. i P. W., Zwierzyniecka 24, między godziną 9 a 14-tą, do dnia 25 bm.

W sobotę o godz. 18-tej odbędzie się defilada kajaków.

Woj. Urząd WF i PW w Krakowie

W siedzibie Wojewódzkiego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Krakowie wre praca. Dawne szatnie Ośrodka WF przy ul. Zwierzynieckiej, przerobione na skromne, tymczasowe biura, „połykają" szybko „ogonek", zakręcający aż na ulicę. To najmłodsi wielbiciele kultury fizycznej pragną zapoznania się z nią na organizowanych przez Urząd półkoloniach sportowych. Widzimy tutaj nawet przysłowiowych „mamusinych synków", których „trzęsąca się" nad nimi matka nie powierzyłaby „ach" nikomu. Czego jednak nie robi jakość i opinia młodej, niespełna 2-miesięcznej instytucji?

Kierownicy...

Okazuje się jaskrawie, że krakowski Urząd ma już w sferach naszego społeczeństwa wyrobioną „firmę". Głównym jej „żyrantem" jest płk. Henryk Rayman, dyrektor Urzędu. Wielokrotny reprezentant piłkarstwa polskiego, obecny kapitan związkowy PZPN-u, praktyk i teoretyk zarazem jest dla Krakowian najlepszym gwarantem właściwej, zgodnej z założeniami, działalności Urzędu WF i PW. Wzdrygnięcie się może przy słowie „urząd". Wrosła w ziemię „z korzeniami" kolejka i ponury, nie z tego świata (pensje!) głos urzędnika: „przyjdź pan jutro, potrzeba stempel, a załącznik pan masz" — kojarzy się Wam nieuchronnie z tym koszmarnym słowem.

Nic podobnego. Przecież od każdej reguły zdarzają się wyjątki. Już zatem pierwsze słowa rozmowy przekonują, że ani por. Kubicki, zastępca Dyrektora, ani por. Sadowski, kierownik Sekcji Ogólno-Organizacyjnej WF i PW, nie mają w sobie nic z „odwalaczy kawałków urzędowych". Poprostu namiętni wielbiciele i gorący propagatorzy sportu we wszelkich jego odmianach. Por. Kubicki, interesujący się każdą dziedziną wychowania fizycznego, a lekkoatletyką i piłką nożną w szczególności, uważa, że aby pchnąć sport na właściwe tory, aby stać się prawdziwym opiekunem i moralnym przewodnikiem młodzieży, pragnącej dać upust swej energii w ćwiczeniach fizycznych, należy nawiązać z nią bezpośredni kontakt na boiskach, salach, w czasie treningu — i to uznaje za swe pierwsze zadanie. Gorącego adherenta takiego systemu urzędowania znajduje on w osobie por. Sadowskiego. Nazwisko to nie jest obce starszej generacji bywalców bieżni. Absolwent CIWF-u, sam niegdyś czynny, wszechstronny sportowiec, w latach 1928—1931 wicemistrz Polski na dystansach 200 i 400 metrów, jeszcze lepsze wyniki, bo na miarę europejską a nawet światową osiągnął w swej pracy pedagogicznej nad młodzieżą sportową Wilna. W okresie bowiem od 1925 do 1937 z wychowanków jego wyrośli tacy zawodnicy, jak lekkoatleci Gierutto, Kucharski, Fedoruk, Łomowski, Wieczorek, Herman i nieoficjalny mistrz świata w zapasach, olbrzym puszcz wileńskich Talun, zasztyletowany zresztą w 1939 w Chicago przez obawiającą się go, z „nieuczciwą konkurencję". Tego ostatniego szczegółu dowiadujemy się wprost od por. Sadowskiego, który interesuje się swymi pupilami w najdrobniejszych detalach. Nic też dziwnego, że wileńscy lekkoatleci i piłkarze ręczni wybierali go rok rocznie na wiceprezesa urzędującego, zaś bokserzy na kapitana sportowego swych związków okręgowych.

Z tych kilku przytoczonych drobiazgów personalnych możecie się więc chyba, Czytelnicy, doskonale zorientować, że i dwaj dalsi „żyranci" tak poważnej, jak krakowska, placówki też w pełni zasługują na okazywane im właśnie zaufanie świata sportowego Krakowa i dają całkowitą gwarancję za fachowe zrealizowanie zadań Dekretu o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

A zadania te w dzisiejszych twardych warunkach powojennej ruiny fizycznej i duchowej nie są zbyt łatwe ani proste do rozwiązania dla wojewódzkiej komórki. Kiedy bowiem Państwowy Urząd WF i PW daje ogólne wytyczne prac, spełnia nadzór nad nimi, z zadań zaś praktycznych ma prowadzić centralne ośrodki szkoleniowe dla instruktorów WF i PW oraz utrzymywać kontakt i „wymianę" sportową z zagranicą, to cała zasadnicza, mrówcza praca nad wcieleniem w życie idei masowości sportu, zawartej w Dekrecie, ciąży na Wojewódzkich Urzędach, które nietylko muszą same wykonywać funkcje praktyczne, ale i dyrygować odpowiednio Urzędami Powiatowymi.

Zasadnicze zadania

Zasadniczym zadaniem Wojewódzkiego Urzędu WF i PW jest krzewienie kultury fizycznej w tym najlepszym tego słowa znaczeniu wśród wszelkiego rodzaju zrzeszeń, szkół, przedsiębiorstw oraz związków i klubów sportowych. Może dziwnym się wyda powiedzenie, że należy krzewić kulturę fizyczną i w związkach względnie klubach sportowych.

„Niestety tak jest — zauważa dynamiczny por. Sadowski — a ostatnie mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu krakowskiego były tego najjaskrawszym dowodem. „Orka" zawodnikami, ustawiczne apelacje do „zielonego stolika", „wyjątki" od regulaminu, targi, swary, dymisje... Wrażenie u widzów? — że są na tandecie...

„Chcielibyśmy za pośrednictwem „Startu" — bo pozostała prasa sportowa krakowska unika, w każdym razie już nie na długo, zetknięcia się z nami — ostrzec, że naszym właśnie zadaniem jest wkraczać z urzędu w tego rodzaju zjawiska" — dodaje por. Kubicki. — „Obserwować będziemy również związki i kluby w ich pracy „od kuchni" tj. na treningach, jak to zresztą ostatnio w miarę szczupłego czasu z por. Sadowskim robimy. Za wyniki ujemne nie zamierzamy danych zrzeszeń karać, ale zamierzamy też ich nie nagradzać. A będziemy mieli po temu możność, na podstawie bowiem opinii Wojewódzkiego Urzędu PU, WF i PW zaopatrywał będzie w sprzęt sportowy, udzieli subsydiów na rozbudowę urządzeń sportowych, boisk, pływalni, sal i przydzieli trenera raczej temu klubowi, który wykazuje się lepszą frekwencją na treningu. Napewno więcej ona zaważy niż lepsza punktacja na mistrzostwach, uzyskiwana niejednokrotnie li tylko dzięki kilku pielęgnowanym a po cyrkowemu eksploatowanym asom, czy też dzięki odpowiednim pociągnięciom „dyplomatycznym". Również kilkakrotnie już poruszana, a stale powtarzająca się, skandaliczna opieszałość klubów i związków w zgłaszaniu zawodników do badania lekarskiego nie przejdzie przez Urząd bez echa. Z drugiej jednak strony nie zamierzamy występować tylko w roli mentora i moralisty. Z największą więc radością przyjmiemy każdy objaw zwrócenia się do nas o pomoc czy radę w pracach lub organizacji każdego zrzeszenia, którego celem jest krzewienie kultury fizycznej. Jesteśmy bowiem organem Państwa czysto fachowym i powołanym do tego, aby umasowić ale i uszlachetnić zarazem sport" — podkreśla z naciskiem zastępca Dyrektora.

Zatem kluby i szkoły, przedsiębiorstwa i fabryki przestańcie improwizować „w mękach" wychowanie fizyczne, zwróćcie się po instruktora czy książkę fachową do „źródła" przy ul. Zwierzynieckiej w Krakowie. Bije ono z każdym dniem silniej. Ludzie dobrej wiary, a takimi są wszyscy pracownicy krakowskiego Urzędu, nie szczędzą swych sił i energii po temu. Świadczą o tym już osiągnięte dotąd wyniki.

Dotychczasowe rezultaty

Prowadzi więc Urząd przez wykwalifikowanych instruktorów bezpłatne kursa pływackie dla początkujących i zaawansowanych pod hasłem „uczmy się pływać". Aktualne to hasło powojenne, toteż chętnych do „wymoczenia się" — przy okazji — w Kąpielisku Miejskim czy na Łobzowie nie brak.

Zmiany w terminarzu

zawodów o mistrzostwo klasy „A", „B" i „C" K. O. Z. P. N.-u

W ostatniej chwili nastąpiły zmiany w terminarzu rozgrywek mistrzowskich, który podajemy na stronie 4-tej.

I tak na skutek zawieszenia uchwały W. G. i D. w sprawie meczu **Sandecja—Bieżanowianka** (w dniu 29. VI), od której odwołała się Sandecja, zapodając nowe okoliczności odnośnie unieważnionego meczu — mecz o mistrz. kl. „A".

SANDECJA—PROKOCIM

wyznaczony na dzień 21. VII. na neutralnym boisku nie odbędzie się, lecz ustalony zostanie później nowy jego termin.

Natomiast, wbrew przewrotnemu przełożeniu zawodów mistrzowskich w klasie „A"

GROBLE—DĘBNICKI

na dzień 11 sierpnia, — zawody te rozegrane być muszą w nadchodzącą niedzielę dnia 21. VII. o godz. 18-tej na boisku Olszy.

W klasie „B" z wyznaczonych na dzień 21 bm. zawodów mistrzowskich nie odbędą się spotkania:

AKS (Czyżyny)—PRĄDNICKI

AKS w tym dniu otwiera własne boisko w Czyżynach.

GRZEGÓRZECKI—TUR

Celem umożliwienia drużynie TUR-u wzięcia udziału w ogólnopolskim zlocie Z. W. M. w Warszawie.

Zaś w klasie „C":

RABA—KOBIERZANKA

Drużyna Kobierzanki wyjeżdża również na zlot Z. W. M. do Warszawy.

Sport na Podhalu

W zawodach piłki nożnej II-giej rundy o mistrzostwo Podokręgu Podhalańskiego grupy nowotarskiej i o puchar Podhala, uzyskano następujące wyniki:

WIERCHY (Rabka)—KS. ZZK (Sucha) 3:3 (0:3). Kolejarze zaskoczyli gospodarzy dobrą grą i prowadzeniem do przerwy 3:0 ze strzałów Kaweckiego, Bentkowskiego i „Motorka". Rabczanie po pauzie w równorzędnej grze zdobywają dzięki rezerwowemu bramkarzowi gości bardzo szczęśliwe wyrównanie i jeden cenny punkt. Kolejarze poprawiają się z meczu na mecz i mogą w drugiej rundzie jeszcze nie jednej drużynie sprawić niespodziankę. Sędziował Mozdyniewicz z Nowego Targu dobrze.

BABIA-GÓRA—PODHALE (Nowy Targ) 3:0 (2:0). Doskonała gra bramkarza chroni gości od wysokiej porażki. Gra przy stałej przewadze gospodarzy, dla których bramki uzyskali Kulik R., Kulik H. oraz Słowik. Kilka stuprocentowych sytuacji atak Babiej-Góry nie wykorzystał. Podhale wyjechać ze Suchej musiało bez honorowej bramki, do której nie dopuścił bramkarz Babiej-Góry, Śląski, powracający do dawnej formy.

HALNIAK WISŁA (Zakopane) 4:1 (0:0) Drużyna z Makowa po równorzędnej grze odniosła szczęśliwe zwycięstwo rewanżując się za poniesioną porażkę w Zakopanem w pierwszej rundzie. Gra ciekawa, goście zdobyli prowadzenie po przerwie w 17-tej minucie ze strzału Cholewy, jednak zryw gospodarzy przynosi im wyrównanie z rogu, z bezpośredniego strzału Stopy, później Skupiński strzela nie do obrony i Wiślacy załamują się, pozwalając sobie strzelić jeszcze dwie bramki przez Klimowicza (jedną z karnego). Z gości wyróżnić należy doskonałego Pawlika w obronie. Drużyna Halniaka cała grała b. ambitnie. Sędziował niezdecydowanie Liszkiewicz z Suchej, dopuszczając do zbyt ostrej gry.

Tabela po ostatnich wynikach przedstawia się następujcąo:

1. Babia-Góra	6	10	33:9
2. Wierchy	6	7	13:13
3. Halniak	6	6	15:29
4. KS. ZZK Sucha	6	5	11:20
5. Wisła	6	4	18:16
6. Podhale	6	4	13:19

Tabela jest ułożona na podstawie wyników uzyskanych na boisku, ponieważ jednak kilka drużyn wstawiło do gry nieuprawnionych zawodników po zweryfikowaniu ulegnie zmianom.

Gabrych, Wandor i Motyka

o mistrzostwie szosowym Polski

Nie pamięta właściwie historia kolarstwa polskiego takiego wypadku jaki miał miejsce w ostatnim wyścigu o mistrzostwo Polski na 200 km.

O jakiż to wypadek chodzi?

Wypadkiem tym to wyborowa stawka 11 kolarzy, którzy prawie jednocześnie wpadli na metę, gdyż odległość między pierwszym a 11 wynosiła parenaście metrów. Stawka, w której wszyscy, którzy brali udział wyrażają się o sobie jak najlepiej, najżyczliwiej. Wszyscy są zasadniczo zadowoleni. Wszyscy pracowali i na ogół się nie obijali. Tak iż gdy przyszło do ustalenia kto ma otrzymać nagrodę za najpracowitszego kolarza wyścigu (piękny aparat radiowy) było szereg kandydatur (Napierała, Wandor, Motyka). Zdecydowanie nie było łatwe.

Sukces olbrzymi uzyskali w tym biegu kolarze krakowscy, *Gabrych* (KKC i M), *Wandor* (Legia) i **Motyka** (KTK). Przybyli oni w tej właśnie grupie. Trzech ich tylko pojechało do Warszawy na start i wszyscy spisali się znakomicie. Pozostali ich koledzy klubowi, którzy uważali, że niewiele by mieli do powiedzenia teraz żałują, że nie pojechali.

Co mówią oni o wyścigu?

Gabrych, (trzecie miejsce).

— Niewiele mam do powiedzenia. Cieszę się z zajęcia trzeciego miejsca. Przyszedłem o długość maszyny może za Klujem. — Nawet nie wiedziałem kiedy się to stało, że mnie wyprzedził. A czy Rzeźnicki był przede mną trudno stwierdzić. Byliśmy obok siebie na mecie. Miałem wypadek po 30 km, upadłem i zepsułem pedał. Było to przeszkodą w jeździe. Tempo nawet miejscami nie było tak bardzo mocne. Do 150 km jechało mi się doskonale, jednak w pewnej chwili odczułem mocne osłabienie. Gdy Napierała zaczął inicjować ucieczkę, wydawało mi się, że może nawet odpadnę od czołówki. Był to jednak okres krótki. Po paru kilometrach osłabienie to przeszło i dalsza jazda sprawiała mi dużą przyjemność. Chciałem wygrać. No niestety pierwszy nie przyszedłem. Z nagród podobała mi się szósta, ofiarowana przez min. Minca. Była to teczka, piękna. Chciałbym taką otrzymać. Już wolałbym być szósty. Poza tym cały wyścig był wspaniały. Organizacja doskonała.

Wandor (ósme miejsce).

— Miałem wyraźnego pecha. Pojechałem do Warszawy z mocno stłuczonym kolanem. Obawiałem się, że kontuzja tego kolana wpłynie ujemnie na moją jazdę. A tu wypadek, gdyż jadąc za Gabrychem, którego uważałem za najszczęśliwszego kolarza, jeśli chodzi o jakieś „kraksy", wpadłem na niego, złamałem przednie koło i dalsza jazda stała pod znakiem zapytania. Potłukłem przy tym także i kolano. Szczęściem iż jadący z tyłu za mną jakiś kolarz z Radomia wpadł na mnie i złamał także koło. Ja przednie on tylnie. To mnie uratowało. Uprosiłem tego kolarza o wypożyczenie mi koła przedniego, założyłem go szybko i pojechałem. Dużo mnie kosztowało pracy dogonienie czołówki, ale po parunastu kilometrach znalazłem się wśród niej. Na obcym kole jazda moja nie była już tak pewna, no i kolano dokuczało. „Urwać się" jednak nie dałem. Największą stratę poniosłem przez zagubienie koła z oponą. Nie przypuszczałem, że oddając komuś złamane koło już go więcej nie otrzymam. No ale trudno. Przegraną swą warszawscy kolarze, których w pierwszej 12-ce przyszło aż 7 zawdzięczają wybitnemu rozbiciu. Zamiast tradycyjnie trzymać się razem i ułatwiać sobie wyścig, nawzajem sobie utrudniali. Poza nimi by byliśmy najliczniejsi — w pierwszej dwunastce reprezentowani. Gdy Warszawa zdobyła 7 miejsc, by z Krakowa **3**, *a Łódź i Poznań po 1. Jest nasz duży sukces.*

Motyka (11 miejsce).

Jest to jeden z najlepszych wyścigów w mym życiu. Jechało mi się znakomicie. Mogłem zająć i lepsze miejsce. Mam pełną satysfakcję z mej jazdy. Pracowałem jeśli nie lepiej od innych to narówni, chociażby z Napierałą, który zdobył z tego tytułu nagrodę. Niewdzięczną przysługę oddał mi ktoś kto mnie na parędziesiąt kilometrów przed metą tak nieszczęśliwie oblał zimną wodą, że doznałem silnego kurczu nóg, co wpłynęło bardzo ujemnie na moją dalszą jazdę. Gdyby nie to, to z pewnością zająłbym lepsze miejsce. Poza tym miałem jeszcze jedną trudność, ale o niej wolę nie wspominać.

*

Wtajemniczeni twierdzą, iż chodzi tu o drugą niezbyt szczęśliwą przysługę jaką wyświadczył Motyce, z zupełnie dobrą intencją, jego kierownik techniczny K. Zaczek. Otóż sympatyczny ten społecznik kolarski przyjechał na motorze z Krakowa do Radomia, by bułką i kiełbasą (własnego wyrobu) wzmocnić siły swego pupila. Motyka zjadł jedno i drugie, jednak duży upał i brak napoju nie sprzyjał konsumowaniu tak suchych pokarmów. Bułka z kiełbasą dosłownie stawała Motyce jak kość w gardle i wpływała na niego mocno osłabiająco. Dopiero pomarańcz, jaką poczęstował Motykę Gabrych pozwoliła na przyzwoite przełknięcie bułki. Podobno i Zaczek postanowił nie częstować już nigdy Motyki w czasie jazdy nawet najlepszą kiełbasą i Motyka nie korzystać z tak nieszczęśliwej pomocy.

(at)

Dokoła skandalu z Nycem

Władze sportowe swoje – Pogoń swoje

Podawaliśmy w Nr. 37 „Startu" artykuł jaki ukazał się w **„Dzienniku Zachodnim"** pt. **„Skandal w katowickim piłkarstwie"** odnośnie sprawy Nyca. W ślad za tym pismo to w dniu 12 bm. podaje dalsze niezwykle ciekawe i charakterystyczne dane, rzucające niezbyt miłe światło na pociągnięcia działaczy piłkarstwa KS Pogoń.) Podajemy je w całości:

„Nyc — gracz Polonii katowickiej, za wielokrotny udział w reprezentacji Berlina w okresie okupacji, został przez specjalną Komisję Weryfikacyjną Śląskiej Rady Sportowej, ukarany zakazem dożywotniego brania udziału we wszelkiego rodzaju zawodach piłkarskich o charakterze międzynarodowym. Nycowi zezwolono jedynie na udział w zawodach między drużynami krajowymi. Sprawa tego gracza znalazła się na łamach prasy warszawskiej, krakowskiej i śląskiej z tego powodu, że Pogoń decyzji Komisj Weryfikcyjnej nie respektowała, wystawiając Nyca przeciw zespołowi jugosłowiańskiego Partyzanta. Na skutek ataków prasowych Śląski O. Z. P. N. zażądał od Pogoni wyjaśnień i wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do kierownictwa sekcji piłkarskiej.

W odpowiedzi na to Pogoń wysłała Nyca ze swą drużyną do... Czechosłowacji, gdzie w Karwinie zespół jej zmierzył się w dniu 7 bm. z miejscową Polonią. Oczywiście wszystko to miało charakter zakonspirowany; Pogoń nikogo nie wtajemniczała, że z Nycem wyjeżdża za granicę. Ponieważ jednak między prasą polską a czechosłowacką istnieje wymiana pism, więc też i start Nyca w Karwinie wyszedł na jaw. Piszą obecne o tym dzienniki praskie i z Morawskiej Ostrawy.

W związku z udziałem Nyca przeciw Partyzantowi zgłosili dymisję członkowie Komisji Weryfikacyjnej prof. Stefan Kisieliński i red. Stanisław Ziemba, podając w motywach rezygnacji nierespektowanie przez kluby postanowień Komisji.

Dowiadujemy się również, że Okr.Urząd Wychowania Fizycznego w Katowicach skierował sprawę do Państwowego Urzędu WF w Warszawie, domagając się od naczelnej władzy sportowej w kraju, wyciągnięcia w stosunku do Pogoni jak najdalej idących konsekwencji.

Należy wyrazić ubolewanie, że dobre imię sportowe Pogoni, zdobywane przez jej szermierzy, lekkoatletów, tenisistów i pływaków, podrywa kierownictwo Sekcji Piłkarskiej Klubu. Zarząd klubu powinien powziąć w tej sprawie odpowiednie kroki zanim uczynią to centralne władze sportowe".

Przed zakończeniem rozgrywek w klasie „A" klasy Kieleckiego O. Z. P. N.

Rozgrywki w klasie „A" Kieleckiego O. Z. P. N. zbliżają się ku końcowi. Czoło tabeli obsadzone zostało przez trzy drużyny, mające jednakowe szanse zdobycia tytułu mistrza Okr. Kieleckiego, a co za tym idzie walczenia o tytuł mistrza Polski w zawodach międzyokręgowych.

Drużynami tymi są: **Tęcza** (Kielce), **Partyzant** (Kielce) i **Granat** (Skarżysko).

Wyniki ostatnich spotkań „A"-klasowych przedstawiają się następująco:

KSZO (Ostrowiec)—Granat (Skarżysko) 3:2 (1:0) — 3:0 v. o.

Drużyna Granatu przy strzeleniu 3 bramki przez KSZO zeszła z boiska, po czym sędzia Bronisław Siemieniuck z Ostrowca odgwizdał v. o. na korzyść KSZO. Zatarg między KSZO a Granatem zostanie rozpatrzony przez WG i D.

Partyzant (Kielce)—SKS (Starachowice) 4:1 (3:1)

Drużyna milicyjna z Kielc łatwo pokonała na własnym boisku zespół SKS-u, który znów mimo ładnej gry, nie miał przysłowiowego już „szczęścia". Bramki dla Partyzanta zdobyli: Kwiatkowski i Jung po 2. Sędziował Nawrocki z Kielc.

Tęcza (Kielce)—Ruch (Skarżysko) 3:2 (0:2)

Zawody rozegrane w Skarżysku. Mimo prowadzenia do przerwy 2:0, Ruch nie potrafił rozstrzygnąć zawodów na swoją korzyść. Gra ładna, emocjonująca.

Ruch (Skarżysko)—SKS (Starachowice) 4:1

Zasłużone zwycięstwo Ruchu, który był drużyną szybszą, technicznie lepszą i bardziej „bojową". Gospodarze nie umieli wykorzystać szeregu doskonałych pozycyj.

Granat (Skarżysko)—Partyzant (Kielce) 3:2 (1:2)

Drużyna Partyzanta zagrała w Skarżysku z kilkoma rezerwowymi i mimo to stanowiła groźnego przeciwnika dla Granatu, prowadząc do przerwy 2:1. Sędziował Charabień z Kielc.

Tęcza (Kielce)—KSZO (Ostrowiec) 3:3 (2:2)

Tęcza pozwoliła sobie odebrać na własnym boisku jeden punkt mistrzowski niegroźnemu rywalowi, pozostającemu w końcówce tabeli. Zespół Tęczy zagrał w tym dniu b. słabo. KSZO było drużyną bardziej energiczną. Sędziował nieudolnie Nawrocki z Kielc.

Po ostatnich rozgrywkach w klasie „A" Kieleckiego O. Z. P. N. tabela przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1. Tęcza Kielce	7	11:3	21:13
2. Granat Skarżysko	7	10:4	23:12
3. Partyzant Kielce	7	10:4	19:13
4. Ruch Skarżysko	7	6:8	17:13
5. KSZO Ostrowiec	6	3:9	7:13
6. SKS Starachowice	6	0:12	5:28

Drużynom „A"-klasowym Kieleckiego OZPN-u pozostały do rozegrania jeszcze następujące mecze: **Granat—Ruch, SKS—Tęcza, Partyzant—KSZO, Tęcza—Granat, Ruch—Partyzant, KSZO—SKS, SKS—Granat, Partyzant—Tęcza, Ruch—KSZO** oraz mecze z I-szej rundy **SKS—KSZO.**

ZAWODY TOWARZYSKIE NA TERENIE KIEL OZPN-u

W zawodach towarzyskich piłki nożnej, rozegranych na terenie Kieleckiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej padły następujące wyniki: **Granat** Skarżysko—**Garbarnia** Kraków 2:2 (0:1). **Partyzant** Kielce—**Grom** Radom 4:2 (2:2). **Granat** Skarżysko—**Garbarz** Radom 3:1 (0:1). **Ludwików** Kielce—**Tęcza Ib** Kielce 4:0 (0:0). **Orlicz** Suchedniów—**RKS** Radom 3:1 (1:1). Orlicz jest drużyną „B"-klasową Kieleckiego OZPN-u, RKS natomiast jest wicemistrzem klasy „A" Podokręgu Radomskiego. **Zorza** Suchedniów—**Kardian** Bliżyn 3:2 (1:1).

„Derby" Poznania

Warta i KKS dzielą się punktami

Jak już podawaliśmy w niedzielnym numerze „Startu", pierwszy finałowy mecz mistrzowski między Wartą a KKS-em zakończył się wynikiem 3:3. Obie drużyny wystąpiły do meczu tego w najsilniejszych swoich składach, a mianowicie:

WARTA: Jankowiak — Dusik, Weiss — Witkowski, Danielak, Groński — Wojciechowski, Gendera, Czapczyk, Kaźmierczak, Smólski.

KKS: Skromny — Baltes, Boetcher — Skowroński, Tarka, Matuszak — Preja, Białas, Atlasiński, Anioła, Polka.

Gra, zwłaszcza w pierwszej części, stała **na bardzo wysokim poziomie,** a Warciarze wznieśli się w tym okresie na dawno niewidziane szczyty, demonstrując szereg świetnych zagrań, zarówno w ofensywie jak i w defensywie. Mimo wspaniałej gry zielonych, Kolejarze (niebiescy) prowadzili w tym okresie 2:1, uzyskując bramki w 20-ej i 21-ej minucie gry. Trzy minuty wcześniej zdobyła Warta prowadzenie, kiedy po przeboju **Smólskiego,** dokładne podanie przejął Kaźmierczak i wspaniałym strzałem ulokował piłkę w bramce Skromnego. Wyrównujący punkt zdobył **Polka,** uprzedzając wybiegającego Jankowiaka. Prowadzenie dla Kolejarzy zdobył — jak powiedziano już — w minutę później **Białas,** lokując piłkę w sam róg. W tym okresie miała Warta kilka doskonałych sytuacyj podbramkowych, jednak **najlepszy na boisku bramkarz Kolejarzy — Skromny** — za każdym razem potrafił oddalić niebezpieczeństwo, zbierając zasłużony poklask widowni.

Po przerwie już w 5-ej minucie zdobyła Warta wyrównanie z rzutu karnego, podyktowanego za rękę obrońcy Baltesa. Egzekutorem karnego był **Kaźmierczak.** W 23 minuty później zdobyła Warta prowadzenie przez **Smólskiego,** który płaskim ostrym strzałem zmusił po raz trzeci Skromnego do kapitulacji. Wydawało się, że zieloni zejdą z boiska jako zwycięzcy, tymbardziej, że w tym okresie gry, po szeregu kontuzyj (zderzenia), zszedł z boiska doskonały bramkarz KKS-u, Skromny, a oprócz tego jeden z najlepszych napastników — Białas. Ten ostatni, podobnie jak bramkarz, wrócił jednak do gry na 5 minut przed końcem i w chwili gdy wydawało się, że wynik meczu jest już przesądzony na korzyść Warty, niespodziewanie w ostatniej minucie gry, po rzucie rożnym, bitym przez Polkę, strzela **Białas** głową wyrównującą bramkę. Zarówno jego, jak i bohatera spotkania, **Skromnego, zniesiono na ramionach z boiska.**

W drużynie Warty wyróżnili się doskonały obrońca **Dusik,** prawy pomocnik **Groński,** oraz **Gendera** i **Smólski** w napadzie. — W KKS-ie oprócz wymienionych **Skromnego** i **Białasa** bardzo dobrze grał **Matuszak** w pomocy, oraz **Anioła** i **Atlasiński w napadzie.**

(an)

Nasi najmłodsi, ci od 7 do 14 lat, też objęci są programem Urzędu: półkolonie sportowe, prowadzone wzorowo przez fachowych instruktorów w Parku Jordana i na Stadionie Miejskim, zapoznają mamusine pociechy z rozkoszami pływania, estetyką ćwiczeń gimnastycznych, z emocjami gier, z radością śpiewu i zabaw.

Trzecią, aktualną już nie tylko dla samych mieszkańców Krakowa ale i dla całego województwa, imprezą jest obóz dla młodzieży szkolnej od 13 d 18 lat w Pieskowej Skale pod Ojcowem. Tutaj znów znany działacz młodzieżowy, kpt. Kąkolewski, jeszcze jeden mocny „żyrant" jakości zespołu krakowskiej placówki, wraz z doświadczonymi instruktorami wpaja wstępującym w życie sportowe młodzieńcom zasady prawdziwej kultury fizycznej. 300 jest tylko tych szczęśliwców, bo szczęśliwym rzeczywiście można dzisiaj nazwać chłopca, który za 600 zł (z możliwą jeszcze dużą zniżką) spędzi pod opieką krakowskiego Urzędu WF i PW pełny miesiąc w zdrowej i czystej atmosferze sportowej.

Szeroka współpraca

Działalność taka jest niemal że charytatywną, nic więc dziwnego, że prace Wojewódzkiego Urzędu znajdują szeroki oddźwięk w społeczeństwie i władzach naszego, zazwyczaj mało entuzjazmującego się, miasta. Miarą tego niech będzie fakt, że nawet osoba — zdawałoby się — tak bardzo odległa od spraw kultury fizycznej — z racji swego duchowego stanowiska — jak J. E. ks. kardynał Sapieha, interesuje się w przeszło dwugodzinnej rozmowie z dyr. Reymanem najdrobniejszymi szczegółami prac jego Urzędu, wykazując zarazem niespodziewaną znajomość tej, zacofańczo jeszcze przez niektóre sfery traktowanej, dziedziny życia każdego nowoczesnego społeczeństwa.

Z nie mniejszym zainteresowaniem spotkał się dyr. Reyman u Gospodarzy Ziemi Krakowskiej. Dzięki więc woj. dr Pasenkiewiczowi niedawno obchodzone w Krakowie Święto WF i PW mogło wypaść tak imponująco, czego nie zawahała się podkreślić nawet prasa sportowa pozamiejscowa, szukająca zwykle w Krakowie „ze świeczką" „dziury na całym". Docenia również znaczenie tężyzny fizycznej dla „mieszczuchów" prez. miasta St. Wolas, a tak na pozór drobny, ale jak ułatwiający Urzędowi pracę, fakt zapewnienia specjalnymi wozami tramwajowymi dogodnej komunikacji z półkolonią dziecinną w Parku Jordana świadczy najlepiej o drobiazgowej wprost troskliwości władz miejskich nad „urzędowym benjaminkiem".

W akcji opieki nad Urzędem nie daje się władzom cywilnym ubiec i władza wojskowa w osobie gen. Więckowskiego, wypełniającego ze szczerym zamiłowaniem i z grubym „naddatkiem" odnośne życzenia Marsz. Żymierskiego, skierowane do władz z okazji ogłoszenia dekretu o utworzeniu Urzędów i Rad WF i PW. A że i płk. Hajdukiewicz, zastępca gen. Więckowskiego, wykazuje niezwykłe zainteresowanie sportem, to znowu dla tych, którzy pamiętają go jeszcze z Wilna nic dziwnego. Zamiłowany wioślarz, piłkarz i lekkoatleta wileńskiego AZS-u, w których to konkurencjach miał zawsze jako zawodnik coś do powiedzenia, z nie mniejszą „pasją" przerzucił swoje zainteresowania na teren grodu podwawelskiego. Sylwetka jego zaczyna zrastać się z widowniami Krakowa, a z ożywionych dyskusji, jakie zawsze podczas i po zawodach prowadzi, wnioskujemy, że i duchem utkwił już w świecie sportowym Krakowa. Wniosek ten znajduje zresztą potwierdzenie w opiece i zaufaniu, jakim darzy on krakowski Urząd WF i PW — oficjalną świata tego „głowę".

I to właśnie ogółu społeczeństwa i ogółu władz zaufanie jest bodźcem do dalszej pracy w jakże trudnych nieraz warunkach dla czołowych działaczy Wojewódzkiego Urzędu WF i PW. — Dla nich nie ma wakacji, poświęcają je bowiem właśnie na zorganizowanie 15 powiatowych komend WF i PW, które w nadchodzącym roku szkolnym rozpoczną realizację dekretu w zakresie powszechnego przysposobienia wojskowego młodzieży.

Mgr. Jan Rotter

Poświęcenie boiska Garbarni w Zembrzycach

W niedzielę odbędzie się w Zembrzycach koło Suchej poświęcenie i otwarcie boiska **KS. Garbarnia** (Zembrzyce, na którą to uroczystość zaprasza KS Garbarnia wszystkich sportowców i sympatyków. Poświęcenie odbędzie się o godz. 11 przed południem, otwarcie boiska natomiast po południu spotkaniem Garbarni (Kraków) z Garbarnią (Zembrzyce).

*

Garbarnia (Kraków) rozegra w poniedziałek zawody towarzyskie z Polonią (Bytom) w Bytomiu.

Wewnętrzne zawody lekkoatlet. Cracovii

W sobotę dnia 20 lipca, o godz. 17-tej, odbędą się na Miejskim Stadionie Sportowym wewnętrzne zawody lekkoatletyczne KS Cracovii, w których startować mogą również zawodnicy innych klubów. Między innymi konkurencjami odbędzie się chód na bieżni na dystansie 10 km. Zgłoszenia do zawodów na bieżni.

Drugi kurs pływania

Wojewódzki Urząd WF i PW w Krakowie, organizuje drugi z rzędu kurs pływania dla początkujących i zaawansowanych w miesiącu lipcu, począwszy do 16 bm.

Zgłoszenia na kursy przyjmuje Wojewódzki Urząd WF i PW codziennie od godz. 10—13, ul. Zwierzyniecka 24 — Sekcja WF.

Mianowania w P. Z. P. R.

Wydział Sportowo-Wyszkoleniowy PZPR mianował ostatnio: **Krotkiewskiego Eugeniusza** (Warszawa) — instruktorem piłki koszykowej; **Pachlę Józefa** (Kraków) — instruktorem piłki siatkowej, koszykowej i ręcznej; **Szora Władysława i Ujmę Tadeusza** (Częstochowa) — instruktorami w piłce siatkowej i koszykowej; **Butkiewicza Władysława i Miszczuka Antoniego** (Pomorze) — instruktorami w piłce siatkowej i koszykowej, oraz przodownikami w piłce ręcznej; **Maciukiewicza Kazimierza** (Pomorze) — instruktorem w piłce siatkowej, koszykowej i piłce ręcznej.

Przodownikami mianowani zostali w piłce siatkowej, koszykowej i ręcznej: **Betlejewski Bronisław, Bączkowski Józef, Doliński Marian, Kaczmarek Mieczysław, Kuczyński Bohdan, Malchrowicz Florian, WKchowiak Walenty i Widrgowski Bronisław.**

Wydział Spraw Sędziowskich PZPR zamianował:

z Łódzkiego OZPR: Bileckiego Mariana i Nowaka Henryka sędziami okręgowym w piłce ręcznej drużyn żeńskich, **Wiśniewskiego Henryka** sędzią związkowym w piłce siatkowej oraz okręgowym w piłce koszykowej i ręcznej drużyn męskich, **Baka Wacława** sędzią okręgowym w piłce siatkowej, koszykowej i rcznej drużyn męskich i żeńskich, **Knopa Jana** sędzią okręgowym w piłce siatkowej i koszykowej.

z Pomorskiego OZPR: Butkiewicza Władysława i Miszczuka Antoniego sędziami związkowymi w piłce siatkowej i koszykowej, oraz okręgowymi w piłce ręcznej dla drużyn męskich, **Kuczyńskiego Bohdana** sędzią związkowym w piłce siatkowej i koszykowej.

z Krakowskiego OZPR: Mgr. Szostaka Edwarda i Bruśnickiego Bolesława sędziami okręgowymi w piłce ręcznej dla drużyn męskich, **mgr. Budziaszka Feliksa** sędzią związkowymi w piłce koszykowej oraz okręgowym w piłce ręcznej dla drużyn męskich, **Mochnackiego Michała** sędzią okręgowym w piłce ręcznej dla drużyn męskich i żeńskich, **inż. Preussnera Zygmunta** sędzią związkowym w piłce siatkowej, oraz **Seiferta Jana** sędzią związkowym w piłce ręcznej dla drużyn męskich.

We czwartek, dnia 18 bm. o godz. 18-tej na boisku KS ZZK Olsza odbędą się zawody towarzyskie pomiędzy drużynami **KS. Juvenia—KS ZZK Olsza.**

Komunikat KOZPN-u Nr. 26/46

Terminarz zawodów o mistrzostwo klasy „A", „B" i „C" na dzień 20 lipca b. r. przedstawia się następująco:

KLASA „A"

Dąbski—Łobzowianka, boisko Dąbskiego, godz. 18-ta.

Bocheński—Wieczysta, boisko Bocheńskiego, godz. 18-ta.

Bieżanowianka—Zwierzyniecki, boisko Bieżanowianki, godz. 18-ta.

Sandecja—Prokocim, boisko Tarnovii, godz. 18-ta.

KLASA „B"

Pocztowy—Juvenia, boisko Olszy, godz. 10-ta.

A. K. S. Czyżyny—Prądnicki, boisko Rakowiczanki, godz. 18-ta.

Bronowianka—Rakowiczanka, boisko Łobzowianki, godz. 18-ta.

Czarni—Płaszowianka, boisko Garbarni, godz. 10-ta.

Nadwiślan—Prądniczanka, boisko Podgórza, godz. 18-ta.

Dalin—Olsza, boisko Dalinu, godz. 18-ta.

Grzegórzecki—TUR, boisko Olszy, godz. 18-ta.

KLASA „C"

Wanda—Milicyjny, boisko Dąbskiego, godz. 10-ta.

Miechów—Związkowiec, boisko Miechowa, godz. 18-ta.

Czarnochowice—Kinowiec, boisko Czarnochowic, godz. 18-ta.

Pychowianka—Wolanka, boisko Przegorzalanki, godz. 18-ta.

Społem—Skawinka, boisko Stadion Miejski, godz. 10-ta.

Chełmianka—Mydlniczanka, boisko Przegorzalanki, godz. 10-ta.

Raba—Kobierzanka, boisko Raby, godz. 16-ta.

W sobotę dnia 20 lipca:

Legia—Wolania, boisko Cracovii, godz. 18-ta.

W czwartek dnia 18 lipca:

MISTRZOSTWO KLASY „A"

Garbarnia—Wieczysta, boisko Garbarni, godz. 18-ta.

Wisła—Borek, boisko Cracovii, godz. 18-ta.

Zweryfikowano zawody o mistrzostwo kl. „A" KOZPN:

Chełmek—Dąbski 4:3 i 2 p. dla Chełmka.

Zweryfikownao zawody o mistrzostwo kl. „B" KOZPN:

Płaszowianka—Grzegórzecki 1:0 i 2 p. dla Płaszowianki.

Prądniczanka—Czarni 3:1 i 2 p. dla Prądniczanki.

Wolania—Legia 2:1 i 2 p. dla Wolanii.

Kmita—Juvenia 6:1 i 2 p. dla Kmity.

Bronowianka—Prądnicki 7:0 i 2 p. dla Bronowianki.

Pocztowy—Legia 2:2 i po 1 p. dla **obu klubów.**

Zweryfikowano zawody o mistrzostwo kl. „C" KOZPN:

Milicyjny—Kinowiec 4:1 i 2 p. dla Milicyjnego KS.

Tramwaj—Związkowiec 5:1 i 2 p. dla TS Tramwaj.

KS ZWM Zryw—Wanda 6:0 i 2 p. dla KS ZWM Zryw.

Puszcza—Czarnochowice 6:1 i 2 p. dla KS Puszcza.

Puszcza—Wanda v. o. 3:0 i 2 p. dla KS Puszcza. KS Wanda do zawodów w dn. 7. VII. 46 nie stawiła się.

Milicyjny—Związkowiec 9:0 i 2 p. dla Milicyjnego KS.

Kinowiec—Miechów 3:1 i 2 p. dla KS Kinowiec.

Tramwaj—Czarnochowice 2:1 i 2 p. dla Tramwaju.

Czarnochowice—KS ZWM Zryw 4:3 i 2 p. dla Czarnochowic.

Społem—Kobierzanka 7:1 i 2 p. dla SKS Społem.

Mydlniczanka—Pychowianka 1:0 i 2 p. dla **Mydlniczanki.**

Zweryfikowano zawody o mistrzostwo juniorów KOZPN:

Krowodrza—Dąbski v. o. 3:0 i 2 p. dla Krowodrzy. W Dąbskim KS niezgł. zaw. Król Bolesław.

Wieczysta—Chełmek v. o. 0:3 i 0 punktów dla obu klubów. W KS Wieczysta spaleni zaw. Folg Romuald, ur. 1931 i Kądziołka Marian, ur. 1932 W RKS Chełmek spaleni zawodn. Hebda Edward, ur. 1931, Jewak Ryszard, ur. 1931.

Bocheński—Chełmek v. o. 3:0 i 2 p. dla Bocheńskiego KS. W RKS Chełmek spaleni zawodnicy: Hebda Edward, ur. 1931, Jewak Ryszard, ur. 1931.

Krowodrza—Wieczysta v. o. 3:0 i 2 p. dla Krowodrzy. W KS Wieczysta spaleni zawodnicy: Fólg Romuald, ur. 1931 i Kądzioła Marian, ur. 1932 r.

Krowodrza—Chełmek v. o. 3:0 i 2 p. dla Krowodrzy. W RKS Chełmek spaleni zawodnicy: Hebda Edward, ur. 1931, Jewak Ryszard, ur. 1931.

Łobzowianka—Wieczysta v. o. 0:3 i 0 p. dla obu klubów. W KS Łobzowianka niezgł. zawodnik Michalski Jan. W KS Wieczysta spalony zawodnik Fólg Romuald, ur. 1931.

Krowodrza—Bocheński 2:0 i 2 p. dla Krowodrzy.

Korona—Prokocim 3:0 i 2 p. dla Korony.

Łagiewianka—Bieżanowianka v. o. po 0:3 i 0 punktów dla obu klubów. W KS Łagiewianka spaleni zawodnicy: Radosz Zygfryd (1927), Koza Henryk (1927), Koprynia Józef (1931) i Jałocha Zbigniew (1931). W KS Bieżanowianka spaleni zawodnicy: Borowiec Stanisław (1927), Michałek Tadeusz (1931), Włosik Julian (1931) i Flanek Marian (1931), oraz niezgłoszeni: Wójcik Stefan, Madej Aleksander i Szaflarski Władysław.

Cracovia—Bieżanowianka v. o. 5:0 i 2 p. dla Cracovii. W KS Bieżanowianka spalony zawodnik Borowiec Stanisław, ur. 1927 r.

Podgórze—Fablok v. o. po 0:3 i 0 p. dla obu klubów. W TSO Fablok spaleni zawodnicy: Jarosiński Jan, ur. 1923 i Dzierwa Kazimierz, ur. 1932 r. W KS Podgórze niezgł. zawodnik Czernek Jerzy.

Groble—Borek v. o. po 0:3 i 0 p. dla obu klubów. W KS Groble spaleni zawodnicy: Waśniowski Bolesław, ur. 1931, Osterczyk Edward, ur. 1931 oraz niezgłoszeni: Śliwiński Stanisław, Dembowski Jerzy i Kasprzycki Władysław. — W Ks Borek spaleni zawodnicy: Sojka Zbigniew, ur. 1931, Gaczyński Zbigniew, ur. 1932, Tuczyński Marian, ur. 1932 oraz niezgłoszeni: Bartyzel Józef i Florczyk Stanisław.

Zwierzyniecki Prokocim v. o. po 0:3 i 0 p. dla obu klubów. W Zwierzynieckim KS spaleni zawodnicy: Dubowski Janusz, ur. 1931, Jarosz Jerzy, ur. 1931, Kobos Zbigniew, ur. 1931, Wiktor Albin, ur. 1931. W KS Prokocim spalony zawodnik Sochacki Czesław, ur. 1927.

Dębnicki—Borek v. o. po 0:3 i 0 p. dla obu klubów. W Dębnickim KS spalony zaw. Jancik Marian, ur. 1931 i niezgłoszony Palczewski Stanisław. Drużyna juniorów KS Borek nie stanęła do zawodów w dn. 30. V. br.

Fablok—Groble v. o. po 0:3 i 0 p. dla obu klubów. W TSO Fablok spalony zawodnik Jarosiński Zbigniew, ur. 1923 r. W KS Groble spalony zaw. Osterczyk Edward, ur. 1931 r. i niezgłoszony Śliwiński Stanisław.

Podgórze—Dębnicki v. o. po 0:3 i 0 p. dla obu klubów. W KS Podgórze spalony zawodnik Szwajca Tadeusz, ur. 1931. W Dębnickim KS spaleni zawodnicy Reginis Wiesław, ur. 1931, Jancik Marian, ur. 1931 oraz niezgłoszeni: Palczewski Stanisław i Lech Antoni.

Borek—Podgórze v. o. po 0:3 i 0 p. dla obu klubów. W KS Podgórze niezgłoszony zawodnik Krzemień Ryszard. W KS Borek spaleni zawodnicy: Sojka Zbigniew, ur. 1931, Gaczyński Zbigniew, ur. 1931, Tyczyński Marian, ur. 1931, oraz niezgłoszony zawodnik Florczyk Stanisław.

Ukarano kluby:

KS Wieczysta grzywną zł. 200 za wstawienie spalonych zawodników: Fólga Romualda i Kądziołkę Mariana do zawodów o m. juniorów KOZPN: Wieczysta—Chełmek odbyt. w dniu 26. V. 1946 r.

RKS Chełmek grzywną zł. 200 za wstawienie spalonych zawodników: Hebdę Edwarda i Jewaka Ryszarda do zawodów o mistrzostwo juniorów KOZPN: Wieczysta—Chełmek, odbytych w dniu 26. V. 1946 r.

Dąbski KS grzywną zł. 100 za wstawienie niezgłoszonego zawodnika: Króla Bolesława do zawodów o m. juniorów KOZPN: Krowodrza—Dąbski, odbytych w dniu 26. V. 1946 r.

RKS Chełmek grzywną zł. 200 za wstawienie spalonych zawodników: Hebdę Edwarda i Jewaka Ryszarda do zaw. o m. juniorów KOZPN: Bocheński—Chełmek, odb. w dniu 30. V. 1946 r.

KS Wieczysta grzywną zł. 200 za wstawienie spalonych zawodników: Fólga Romualda i Kądzioła Mariana do zawodów o m. juniorów KOZPN: Krowodrza—Wieczysta, odbytych dnia 30. V. 1946 r.

RKS Chełmek grzywną zł. 200, za wstawienie spalonych zawodników Hebdę Edwarda i Jewaka Ryszarda — do zawodów o m. juniorów KOZPN: Krowodrza—Chełmek, odbytych w dniu 2. VI. 1946 r.

KS Łobzowianka grzywną zł. 100 za wstawienie niezgłoszonego zawodnika Michalskiego Jana do zawodów o m. juniorów KOZPN: Łobzowianka—Wieczysta, odbyt. w dniu 2. VI. 1946 r.

KS Wieczysta grzywną zł. 100 za wstawienie spalonego zawodnika Fólgę Romualda do zawodów o m. juniorów z Łobzowianką w dn. 2. VI. 1946 r.

KS Łagiewianka grzywną zł. 400 za wstawienie spalonych zawodników: Radosza Zygfryda, Kozę Henryka, Koprynię Józefa i Jałochę Zbigniewa do zawodów o m. juniorów KOZPN: Łagiewianka—Bieżanowianka w dn. 26. V.46.

KS Bieżanowianka grzywną zł. 700 za wstawienie spalonych zawodników: Borowca Stanisława, Michałka Tadeusza, Włosika Juliana, Flanka Mariana oraz niezgłoszonych: Wójcika Stefana, Madeja Aleksandra, Szaflarskiego Władysława do zawodów o m. juniorów KOZPN: Łagiewianka—Bieżanowianka, odbyt. w dniu 26. V.1946 r.

KS Bieżanowianka grzywną zł. 100 za wstawienie spalonego zawodnika Borowca Stanisława do zawodów o m. juniorów KOZPN: Cracovia—Bieżanowianka w dniu 13. VI. 1946 r.

Dębnicki KS grzywną zł. 200 za wstawienie spalonego zawodnika Jancika Mariana i niezgłoszonego Palczewskiego Stanisława do zaw. o m. juniorów KOZPN: Dębnicki—Borek w dn. 30. V. 1946 r.

KS Borek grzywną zł. 750 za niestawienie się do zawodów o mistrzostwo juniorów KOZPN: Dębnicki—Borek w dn. 30. V. 1946 r.

TSO Fablok grzywną zł. 200 za wstawienie spalonych zawodników: Jarosińskiego Jana i Dzierwę Kazimierza do zawodów o m. juniorów KOZPN: Podgórze—Fablok w dn. 26. V. 1946 r.

KS Podgórze grzywną zł. 100 za wstawienie niezgłoszonego zawodnika Czerneka Jerzego do zaw. o m. jun. z TSO Fablok w dn. 26. V. 1946 r.

KS Groble grzywną zł. 500 za wstawienie spalonych zawodników: Waśniowskiego Bolesława, Osterczyka Edwarda oraz niezgłoszonych: Śliwińskiego Stanisława, Dembowskiego Jerzego i Kasprzyckiego Władysława do zawodów o m. juniorów KOZPN: Grobie—Borek, odbytych w dn. 26. V. 1946 r.

KS Borek grzywną zł. 500 za wstawienie spalonych zawodników: Sojkę Zbigniewa, Gaczyńskiego Zbigniewa, Tuczyńskiego Mariana oraz niezgłoszonych: Bartyzela Józefa i Florczyka Stanisława do zawodów o m. juniorów KOZPN z KS Groble w dniu 26. V. 1946 r.

Zwierzyniecki KS grzywną zł. 400 za wstawienie spalonych zawodników: Dubowskiego Janusza, Jarosza Jerzego, Kobosa Zbigniewa i Wiktora Albina do zawodów o m. juniorów KOZPN: Zwierzyniecki—Prokocim, odbyt. 30. V. 46.

KS Prokocim grzywną zł. 100 za wstawienie spalonego zawodnika: Sochackiego Czesława do zaw. o m. juniorów ze Zwierzynieckim KS w dn. 30. V. 1946 r.

TSO Fablok grzywną zł. 100 za wstawienie spalonego zawodnika Jarosińskiego Zbigniewa do zawodów o m. juniorów KOZPN: Fablok—Groble w dniu 2. VI. 1946 r.

KS Groble grzywną zł. 200 za wstawienie spalonego zawodnika Osterczyka Edwarda i niezgłoszonego Śliwińskiego Stanisława do zawodów o m. juniorów KOZPN: Fablok—Groble w dniu 2. VI. 1946 r.

KS Podgórze grzywną zł. 100 za wstawienie spalonego zawodnika Szwajcę Tadeusza do zawodów o m. juniorów KOZPN: Podgórze—Dębnicki, odbyt. w dniu 2. VI. 1946 r.

Dębnicki KS grzywną zł. 400 za wstawienie spalonych zawodników: Reginisa Wiesława i Jancika Mariana oraz niezgłoszonych: Palczewskiego Stanisława i Lecha Antoniego do zawodów o m. juniorów KOZPN: Podgórze—Dębnicki, odbytych w dniu 2. VI. 1946 r.

KS Podgórze grzywną zł. 100 za wstawienie niezgłoszonego zawodnika Krzemieńca Ryszarda do zawodów o m. juniorów KOZPN: Borek—Podgórze, odbytych w dniu 23. VI. 1946 r.

KS Borek grzywną zł. 400 za wstawienie spalonych zawodników: Sójkę Zbigniewa, Gaczyńskiego Zbigniewa, Tyczyńskiego Mariana oraz niezgłoszonego Florczyka Stanisława do zawodów o mistrzostwo juniorów KOZPN· Borek—Podgórze w dniu 23. VI. 1946 r.

KS Wanda-Mogiła grzywną zł. 750 za niestawienie się do zawodów o mistrzostwo kl. „C" KOZPN: Wanda—Puszcza w dniu 7. VII. 1946 r.

Ukarano kierowników Sekcji Piłki Nożnej klubów:

KS Wieczysta, RKS Chełmek, Dąbskiego KS, KS Łobzowianka, KS Łagiewianka, KS Bieżanowianka, Dębnickiego KS, KS Borek, TSO Fablok, KS Podgórze, KS Groble, Zwierzynieckiego KS, KS Prokocim, TSO Fablok — n a g a n ą za wstawianie do składów zawodników spalonych — niezgłoszonych do zawodów o mistrzostwo juniorów.

Załatwiono odmownie pismo **KS Czarnochowice** z dnia 6. VII. 1946 r. L. 61/46 o powtórzenie zawodów o m. kl. „C" KOZPN: KS ZWM Zryw—Czarnochowice, odbyt. w dniu 23. VI. 1946 r. oraz Puszcza—Czarnochowice, odbyt. w dniu 29. VI. 1946 r. w Niepołomicach — ze względów zasadniczych, postanawiając równocześnie zweryfikować powyższe zawody wynikami faktycznymi osiągniętymi na boisku.

Postanowiono uwzględnić prośbę **RKS Chełmianka** z dnia 1. VII. 1946 r. L. dz. 20/46/W. i wyznaczyć powtórny termin po zakończeniu rozgrywek o mistrzostwo kl. „C" KOZPN zawodów: Raba Dobczyce — Chełmianka — albowiem stwierdzono, iż z powodu konieczności państwowej, wszystkie mechaniczne środki lokomocji w dniu 29. VI. 1946 r. były zarekwirowane.

Na pismo **KS Czarnochowice** z dnia 6. VII. 1946 r. L. 57/46 postanowiono odpisać temuż klubowi, iż sprawa odszkodowania od KS Miechów została przez WG i D. KOZPN załatwiona na posiedzeniu w dniu 12. VI. 1946 r., jak protokół Nr. 22 pkt. 26:

„Przyznano KS Czarnochowice odszkodowanie w kwocie zł. 1.500 od KS Miechów w Miechowie jako zwrot faktycznie poniesionych kosztów w związku z niestawieniem się do zawodów KS Miechów na zawody o mistrzostwo kl. „C" KOZPN: Miechów—Czarnochowice w dniu 30. V. 1946 r.".

Ukarano zawodników:

Czopika Edwarda, kapitana drużyny RKS Legia, 3-miesięczną dyskwalifikacją za brutalną grę oraz nieposłuszeństwo względem sędziego z pozbawieniem godności kapitana drużyny przez 6 miesięcy na zawodach o mistrzostwo kl. „B" KOZPN: Wolania—Legia, odb. w dniu 12. V. 1946 r.

Kozina Henryka z Dąbskiego KS 4-miesięczną dyskwalifikacją za podwójne podpisanie karty zgłoszenia dla KS Cracovia.

Równocześnie podtrzymuje się ważność karty zgłoszenia dla Dąbskiego KS.

Tomasika Bolesława z KS Wawel 4-miesięczną dyskwal. za podwójne podpisanie karty zgłoszenia dla KS Cracovia.

Równocześnie podtrzymuje się ważność karty zgłoszenia Tomasika Bolesława dla KS Wawel w Krakowie.

Doniesienie **RKS Legia** z dnia 16. V. 1946 r. (bez liczby) o zawodniku Jakubowskim Józefie, że jest członkiem KS Cracovii, z żądaniem valcoveru dla Legii postanowiono oddalić, albowiem po przeprowadzeniu szczegółowych dochodzeń oraz przesłuchaniu ob. Książka Ignacego, kierownika drużyn młodszych KS Cracovia — WG i D. KOZPN doszedł do przekonania, że Jakubowski był uprawniony do brania udziału w KS Wolania tym bardziej, że Jakubowski jest potwierdzony przez Kr. O. Z. P. N. dla KS Wolanii od roku 1945.

Załatwiono odmownie protest **KS „Świt"** Krzeszowice, odnośnie zawodów o mistrzostwo klasy „B" Podokr. Chrzanowskiego KOZPN: „Świt" (Krzeszowice)—**Azotania** (Jaworzno), rozegranych w dniu 30. III. 46.

Uzasadnienie:

Zarząd Chrzanowskiego Podokręgu KOZPN odroczył **TS Azotania** (Jaworzno) spłatę zaległości z tytułu składek i kar na okres dni 14-tu (na prośbę TS Azotania z dnia 27. III. 1946) i termin ten przez dłużnika został dotrzymany. Podtrzymuje się zatem weryfikację zawodów zgodnie z wynikiem uzyskanym na boisku: **„Świt"** (Krzeszowice)—**Azotania** (Jaworzno) 3:3 i po jednym punkcie dla obu klubów. **„Świt" II—Azotania II** 1:3 i dwa punkty dla Azotanii.

Ukarano naganą Zarząd **KS Krzeszowice** za niewłaściwą treść pisma skierowanego do K. O. Z. P. N.

Na skutek prośby **KS Wawel** przełożono zawody o mistrzostwo klasy „B" KOZPN: Wawel—**Pocztowy,** wyznaczone na dzień 14. VII. i zawody: **Kmita—Wawel,** wyznaczone na dzień 21. VII., na termin późniejszy.

Odrzucono prośby **KS Groble** i **TS Wisła** o przełożenie zawodów o mistrzostwo klasy „A" KOZPN: **Groble—Wisła,** wyznaczonych na dzień 14. VII., a to z uwagi na to, iż wylosowane terminy są ostateczne i żadne prośby o ich zmiany uwzględnione być nie mogą.

Kolarskie mistrzostwa Polski drużynowe

Poznański Okręgowy Związek Kolarski zawiadamia, że w niedzielę, dnia 28 lipca br. odbędą się po raz pierwszy w Odrodzonej Ojczyźnie **drużynowe szosowe Mistrzostwa Polski na dystansie 100 km** na trasie Poznań-Pniewy (szosa berlińska).

Start i meta przy ul. Dąbrowskiego na wysokości wieży ciśnień przy Ogrodzie Botanicznym.

Zbiórka zawodników o godz. 7-mej w szkole powszechnej przy ul. Słowackiego, gdzie znajdować się będzie szatnia. Od godz. 7-mej do godz. 8.30 odbędzie się plombowanie rowerów, po czym wymarsz na start, który nastąpi punktualnie o godz. 9-tej.

Trasa wyścigu prowadzi od **wieży ciśnień przez Tarnowo, Bytyń, Pniewy w kierunku Kwilczy** do półmetku, znajdującego się 4 km za miejscowością Pniewy i z powrotem tą samą trasą do mety przy ul. Dąbrowskiego.

Wydawca: P. A. P. Redaguje Komitet. Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552 97. Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym, Kraków, Wielopole 1. M—08360